

 [HTTP://ORCID.ORG/0000-0003-2053-2277](http://ORCID.ORG/0000-0003-2053-2277)

LECH MIODYŃSKI

Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: lech.miodynski@us.edu.pl

Literaturoznawcze aspekty slawistyki w świetle misji słowiańskich filologii narodowych (1848–1939)

Slavistic Aspects of Literary Studies in Light of the Mission of the Slavonic National
Philologies (1848–1939)

Abstract: This article presents, as strictly scientific, the factors that determine the development of both universal (comparative-contextual) and particular (national) approaches in the studies on Slavonic literatures in the period of their constituting in several countries. The ethnocentric patterns in the evolution of Slavonic studies – to the same degree in the communities of small nations and the powers (Russia) – were based on pragmatic (current socio-cultural missions of individual societies) and ideological/political (idea of the mission in the higher category community) foundations. Whereas the broadscale patterns were often concerned with creating the uniform, coherent identity of the group of literatures, competitive towards non-Slavonic civilizational elements. In that context, the article shows the evolution of the images of such an identity against a background of the changes of research methodologies after Romanticism. Chosen examples also illustrate the transformations of the view on function of Slavonic (literary) studies and opinion-making centers (Vienna, Prague, St. Petersburg, Moscow) in the time span between important turning points: 1848–1918–1939.

Keywords: Slavonic literatures, history of scholarship, national identity, function of literary studies

Abstrakt: W artykule przedstawiono uwarunkowania rozwoju zarówno uniwersalnych (porównawczo-kontekstowych), jak i partykularnych (narodowych) ujęć w badaniach literatur słowiańskich w okresie ich konstytuowania się w kilku krajach jako ściśle naukowych. Modele etnocentryczne w rozwoju słowianoznawstwa – w równym stopniu w środowiskach małych narodów, jak i mocarstw (Rosja) – opierały się na podstawach pragmatycznych (aktualne misje społeczno-kulturalne poszczególnych wspólnot) oraz ideologiczno-politycznych (wizja misji we wspólnocie wyższego rzędu). W modelach szerszych chodziło zaś często o wykreowanie jednej spójnej tożsamości grupy literatur, konkurencyjnej wobec niesłowiańskich żywiołów cywilizacyjnych. Pokazano w tym kontekście ewolucję wyobrażeń o takiej tożsamości na tle zmian metodologii badawczych po romantyzmie. Wybrane przykłady ilustrują też przemiany

spojrzenia na rolę literaturoznawstwa sławistycznego i centrów opiniotwórczych (Wiednia, Pragi, Petersburga, Moskwy) w przedziale czasowym rozciągniętym między ważnymi cezurami: 1848–1918–1939.

Słowa kluczowe: literatury słowiańskie, historia nauki, tożsamość narodowa, funkcja literaturoznawstwa

W przybliżeniu od czasu Wiosny Ludów zasadniczo zaczął się zmieniać status badań sławistycznych w głównych europejskich ośrodkach akademickich (wiedeńskim, praskim, petersburskim i moskiewskim), gdyż związaną z odkrywaniem głębszej istoty własnej narodowości optykę typowego romantycznego sławianoznawcy – idealisty o rozbudowanym imaginariu etnogenetycznym – zaczęła wypierać bardziej krytyczna analiza tekstów źródłowych, w istocie stanowiąca załączek nowoczesnych badań filologicznych. Studia kontekstowe czy tekstologiczne poczęły się wszak zderzać z ambicjami monoetnicznie zorientowanych nauk narodowych, dla których rodząca się metodologia pozytywistyczna – z jej naturalistycznym genetyzmem – długo stanowiła konkurencję, nie sprzyjając w poznawczym wymiarze ustaleniu jednorodnej podstawy partykularnych tożsamości zbiorowych – rosyjskiej, czeskiej, polskiej czy nieco w tle pozostałych. Chodziło w istocie o rozstrzygnięcie, na ile sławistyka stanowić powinna uzupełniający środek argumentacyjny w urzeczywistnianiu jednostkowych aspiracji etnicznych, a na ile w szerokim kontekście rekonstruować ogólne procesy diachroniczne i synchroniczne oraz porządki typologiczne. Zderzenie to u swych podstaw wynikało też z charakteru samego werbalnego materiału badawczego: piśmiennictwo (a wcześniej sam język – jak dla romantyków czeskich jeszcze po prostu „słowiański” z kilkoma „narzeczami”) widziano początkowo nade wszystko na ciągłej osi dziejów, a jako byt ufundowany na słowie poddawano zabiegom ideologizacyjnym, nie stroniąc od jego ścisłego łączenia z fenomenami religijnymi czy historiozoficznymi. Praski Zjazd Słowiański (1848), choć niewsparty przez carską Rosję, nadał „wzajemności słowiańskiej” – widzianej dotąd mgliście (na przykład przez Jána Kollára w jego *Über die literarische Wechselseitigkeit zwischen den verschiedenen Stämmen und Mundarten der slawischen Nation*) przez pryzmat nieokreślonej politycznie wspólnoty identyfikacyjnej „szczepów i narzeczy” oraz ich piśmiennictw – kształt realnego programu operacyjnego z afirmacją poszczególnych interesów narodowych i ideową podstawą wyznaczającą stosunek do narodów niesłowiańskich.

Dla nauki o literaturach i językach Slavii (przy jej utożsamieniu z paneuropejską wspólnotą etnograficzną) oznaczało to nową sytuację, w której na przykład założenie istnienia rodzin piśmiennictw niskiego i wysokiego obiegu z jednej strony sprzyjało syntetycznemu oglądowi w ramach „scentralizowanej” wiedzy o Słowianach (w XIX i XX wieku powstała w tym duchu pewna liczba syntez historycznoliterackich uwzględniających łącznie wschodnią, zachodnią i południową część obszaru słowiańskojęzycznego), ale z drugiej strony wrażliwe na wahania społeczno-polityczne i ideologiczne literaturoznawstwo regionalizowa-

ło się w ramach autonomicznych kontrapunktów narodowych, całą znajomość swej „słowiańskości” postrzegając ledwie jako przydatne narzędzie pomocnicze. W dodatku syntetyczno-porównawcza refleksja nad literaturami części zachodniej oraz południowej w większości krajów pozostających w habsburskim kręgu kulturowym tkwiła w cieniu modernizującej się lingwistyki, której fundament stworzyli w większości uczeni działający w niemieckojęzycznych uniwersytetach i korzystający z germańskich osiągnięć metodologicznych. Rosja carska miała natomiast własne odrębne standardy slawistyczne, w których poczesne miejsce zajmowały od początku etnografia i historia, a już pierwsze prowadzone tam badania nad zewnętrznym światem Słowian służyły głównie eksponowaniu zamierzonych tradycji języka, kultury i literatury rodzimej, nie mówiąc już o mających nastąpić skutkach wpływu idei słowianofilskiej, a potem panslawistycznej. Przyjmując więc umownie za końcową datę krystalizowania się filologii języków ojczystych w słowiańskich państwach (wielonarodowych moment wybuchu II wojny światowej, zakreślamy w naszych rozważaniach okres budowania kanonicznych wartości większości z nich, zanim jeszcze dokona się unifikacja ideologiczna spod znaku nauki marksistowsko-leninowskiej, mającej do wszystkich dawnych tradycji słowianoznawczych stosunek najwyżej obojętny. Cały ten okres jest też naznaczony w stałym natężeniu staraniami o afirmację wartości rodzimych (a więc także pozanaukowymi zadaniami literaturoznawstwa), wobec których uniwersum literackie traktowanej instrumentalnie Słowiańszczyzny niejednokrotnie odchodzi na dalszy plan.

Ponadto słowiańskie pokrewieństwo, konkretyzowane początkowo w obserwacjach języków, często lepiej dostrzegali zewnętrzni obserwatorzy niż sami reprezentanci Slavii – zamknięci niejednokrotnie w zmarginalizowanych chłopskich społeczeństwach pozbawionych własnych państw. Ci, jako uczeni z awansu, wywodzący się w pewnej części z narodów niewielkich, musieli też liczyć się z dominującym głosem centralnych ośrodków naukowych (wpływowego rosyjskiego czy pod względem metody zazwyczaj przodującego austriacko-pruskiego), których personalne autorytety nadawały ton dyskusjom filologicznym, a poczucie misji ogólnosłowiańskiej (owocujące daleko idącymi uogólnieniami) stanowiło w wielu przypadkach przeciwwagę misji filologii narodowych, kreowanych w powstających w różnym tempie i konfiguracjach niezależnych państwach słowiańskich. Już przed I wojną światową narastały lokalne kompleksy i instrumentalizacja czynników etnokulturowych na tyle odrębnych, że dotychczasową – w miarę solidarnie przyjmowaną – filologiczno-historyczną utopię wspólnotową opartą na diagnozach wybitnych opiniotwórczych jednostek (autorytetów epoki „slawistów bez slawistyki”) zaczęło zastępować napięcie mające źródła w kwestiach geopolitycznych i religijnych oraz we wzajemnej niezności narodów i tradycji ich nierównomiernie rozwijających się piśmiennictw.

Opierający się jeszcze na podstawach pierwszych zagranicznych ekspedycji slawistycznych z lat 30. oraz na carskim ustawodawstwie uniwersyteckim rosyjski punkt widzenia siłą rzeczy musiał być odrębny – różni jego przedstawiciele, zauważalni szczególnie od lat 60., mierzyli się bowiem ze zjawiskami określonymi inną skalą niż naukowci budziciele świadomości „małych narodów” (w sensie

demograficznym i politycznym). Ogólnosłowiańska denominacja tekstów folkloru sprzyjała na przykład daleko posuniętej monumentalizacji przekazów literatury ludowej, co czynił choćby uzbrojony w narzędzia niemieckiej szkoły mitologicznej Fiodor Busłajew (Баландин 1988). Łączył on przekonanie o promieniowaniu rosyjskiego (i staroruskiego rodem z dawnego piśmiennictwa) ducha na otoczenie ze wspólnych dla Słowian „praźródła” z wiarą w istnienie „epok epickich” scalających ludy we wspólnoty wyobraźni – odtwarzające poprzez symbolikę pieśni obrzędowe, estetyczne i historyczne imponderabilia (na takiej zasadzie porównywał wzorzec etyczny Ilji Muromca z bohaterami epiki serbskiej). Spajanie bardziej nowoczesnych analiz tekstologicznych z późnoromantycznymi rekonstrukcjami słowiańskiego panteonu i „starożytności” oraz misjonistycznymi tezami o kulturowym posłannictwie Rusi prowadziło następnie do przeciwstawiania – w duchu wczesnego idealistycznego nurtu słowianofilstwa – zwłaszcza rosyjsko-serbsko-bułgarskich form epiki heroicznej folklorowi starogermańskiemu. Postępował tak Orest Miller, dla którego rodzima *общинность* czy *народосоветие* sygnowały całkowicie autonomiczne korzenie niemal wszystkich ustnych załączków słowiańskich literatur obiegu wysoko artystycznego. Patetyczne wzorce podobnych interpretacji rodziły się częściowo z atmosfery towarzyszącej kształceniu się od połowy stulecia badaczy poddawanych surowej dyscyplinie programowej na rosyjskich uczelniach, wymuszającej odsuwanie bardziej współczesnych literackich świadectw egzystencji Słowian (szczególnie politycznie wyemancypowanych poddanych habsburskich) na plan dalszy – na korzyść zgłębiania wartości archaicznego folkloru czy wręcz archeologii. Odrębną kwestię stanowiło badanie spuścizny piśmiennictwa religijnego, niejeden uczony antykwariusz – jak Nikołaj Tichonrawow – stawał w obliczu wyboru między dowodzeniem „pierwotnej rosyjskości” staro-cerkiewno-słowiańskich tekstów, ich konfrontacji z zabytkami kultury łacińsko-germańskiej oraz na przykład w pełni naukowej obrony wartości artystycznej (a może i społeczno-politycznej) apokryfów – których publikacja napotykała na opór Cerkwi. Studia zarówno nad zabytkami o niepewnej wartości kanonicznej, jak i wszystkimi najdawniejszymi rękopisami zaczęli stopniowo z urzędu przejmować jej wykształceni duchowni, oddając jednocześnie przysługę krystalizującej się w ten sposób rusycystyce oraz paleoslawistyce. Aleksandr Gorski już od lat 50. penetrował od podstaw księgozbiory moskiewskiej Biblioteki Synodalnej (opatrując komentarzami na przykład *Legendy panońskie*), a archimandryta Amfilochij (Siergijewski-Kazancew) konfrontował teksty staroruskie z pierwowzorami greckimi i dostępnymi odpisami południowosłowiańskimi. Próbowano przy tym naczelne cele rusycystyczne wspomagać kontekstami słowiańskimi, co było i tak działaniem śmiałym w świetle faktu, iż znaczna część archiwaliów (tzw. *отреченная литература*) objęta była w ogóle zakazem badań i publikacji.

Inne ograniczenie stanowiło w tamtejszym środowisku uwikłanie w rozmaite polityczne wymogi formułowane przez *служебное славяноведение*, formowane jeszcze w poprzednich dekadach przez carskich urzędników oświatowych jako nauka stanowiąca przydatne zaplecze powstającej rusycystyki i łącząca je w większości przypadków z zobowiązaniami wobec idei geostrategicznych i et-

noreligijnych (Белов 2012). Nieco mniej zajmujący się kwestiami literackimi – lecz zasłużony w gromadzeniu dawnych rękopisów i materiałów folklorystycznych z terenów południowosłowiańskich – Aleksandr Hilferding, jako carski wysłannik na Bałkanach, postrzegał badane przez siebie zjawiska w optyce moskiewskiego słowianofilstwa, wskazując na przykład dominujące we wschodniej cywilizacji „naturalnej religii Słowian” i jej tekstach pożądane cechy kolektywistyczne oraz orientację na „czystą myśl”. W kręgu tej ideologii – i kultu cyrylicy – rozwijała się też aktywność edytorska, choćby Niła Popowa – zaangażowanego slawisty interdyscyplinarnego, który zorganizował między innymi oprawę etnograficzną moskiewskiego Zjadu Słowiańskiego (1867) obradującego pod patronatem Aleksandra II (Досталь и Крючков 2008). Obraz literackiej, kulturowej i językowej specyfiki własnego kraju i jego dawnych zewnętrznych powiązań w znacznym stopniu kreowały prace związane z rodzimymi zbiorami bibliotecznymi, choć często nie miały one związków z tradycją ruską czy rosyjską. Wukol Undolski przebadał jeszcze w latach 40. i 50. wiele manuskryptów bułgarsko-macedońskich w Bibliotece Synodalnej (nim zakazano mu tego jako człowiekowi świeckiemu), a w archiwum dyplomacji cesarstwa skatalogował niemal półtora tysiąca słowiańskich dokumentów rękopiśmiennych – niektórych o charakterze literackim – zebranych później w Muzeum Rumiancewa. Ogląd zabytków identyfikowanych z kręgiem wschodniego chrześcijaństwa miał przy tym często naturę synkretyczną – językoznawczo-historyczno-teologiczno-literaturoznawczą, służąc utrwaleniu przekonania zarówno o monogenezie całego piśmiennictwa ruskiego (też z czasem podważanej), jak i izolacji gruntowniejszych badań slawistycznych od problematyki nowszej literatury, którą zajmowano się nieregularnie i w połączeniu z kontekstem na przykład etnograficznym czy historycznym. Średniowiecznymi tekstami południowosłowiańskimi zajął się w latach 70. Lew Kawielin (archimandryta Leonid), archiwa dyplomatyczne opracowywał pod kątem wschodniosłowiańskich konotacji dawnych zapisów książę Paweł Wiazemski, a rosyjski jezuita Iwan Martynow dokonywał oryginalnej obserwacji zjawisk z ortodoksyjnej kulturosfer w studiach łacińsko- i francuskojęzycznych – w czasach, gdy do rangi jednego z naczelnych problemów slawistyki urastała kwestia cyrylometodejska. Patrząc na tę część działalności słowianoznawczej w Rosji w kategoriach misji rekonstrukcyjnej, wypada podkreślić doskonałą orientację jej realizatorów w licznych księgozbiorach: choćby Nikołaja Krasnosielcewa (w Kazaniu) jako znawcy bibliotek watykańskiej, prawosławnego Patriarchatu Jerozolimy oraz Świętej Góry Athos czy Aleksieja Pawłowa – kwestionującego w swych badaniach jakkolwiek obecność elementów zachodnich w zabytkach wschodnio- i południowosłowiańskich.

Przełomowe znaczenie miała działalność liberalnie nastrojonego i krytycznego wobec słowianofilstwa znawcy literatur zachodnioeuropejskich i słowiańskich (syntetyczne dzieje tych drugich wydane w 1865 roku) Aleksandra Pypina, jednego z nielicznych wówczas filologów potrafiących bezkonfliktowo łączyć na przykład zainteresowania polonistyczne z rusycystycznymi (czterotomowa historia literatury rosyjskiej już z lat 1897–1899). Tolerancyjna postawa wobec wielu autonomizujących się etnosfer – choćby ukraińskiej – wraz z pionierskimi

badaniami dziejów slawistyki uczyniły z niego prekursora neofilologicznego realizmu poznawczego, przypisującego każdemu ze słowiańskich środowisk piśmienniczych jego wyraźną etniczną podmiotowość w diachronii i synchronii (Аксенова 2006). Stanowisko takie stało w jaskrawej sprzeczności z poczynaniami animatorów życia akademickiego na terytoriach poddanych rusyfikacji – tak więc na ziemiach polskich po powstaniu styczniowym w Warszawskim Uniwersytecie Cesarskim (gdzie kadra profesorska pochodzić musiała spoza Polski) (Wrocławski 2005) Piotr Ławrowski co prawda podejmował studia nad średnio-wiecznym piśmiennictwem serbskim czy chorwacką poezją XVII-wieczną, lecz nad całą jego spuścizną unosi się aura panrusizmu. Wraz z nim, wykładający literatury staroczeską i staropolską, Wikientij Makuszew widział w nich obu dominujące oddziaływanie ruskie. Później zaś z warszawskiej katedry slawistycznej Anton Budiłowicz głosił w latach 80. anachroniczne poglądy o jedności literatur „plemienia słowiańskiego”, którego rozumienie aktualizował zgodnie z hasłami autorytaryzmu schyłkowego panowania cara Aleksandra III. Inaczej zagadnienie „słowiańskości” kultur literackich sąsiadujących z rosyjską próbowała już przedstawiać część Ukraińców (Яровий, Паламарчук та Чмир 2008), coraz częściej dokonując ekstrakcji wybranych elementów z wszechrosyjskiego korpusu danych filologicznych. Omelian Ohonowski w czterotomowej historii literatury rosyjskiej – czy właściwie rosyjskojęzycznej – wyraźnie wydzielił jej dawną część ukraińską (tak jak Omelian Partycki u schyłku stulecia odsunął teren hipotetycznej praojczyzny narodu od euroazjatyckiej Rusi), choć w sporze tożsamościowym z Rosjanami pojawił się też zwolennik kompromisu Nikołaј Daszkiewicz, a specyficzne zainteresowania polonistyczne wykazał Wołodymyr Antonowycz, tropiący jeszcze w 1855 roku nieścisłości historyczne obecne w sienkiewiczowskim *Ogniem i mieczem*.

Dla literaturoznawstwa rosyjskiego ważną postacią był prekursor erudycyjnych badań historyczno-porównawczych Aleksandr Wiesiełowski, śledzący przejawy uniwersalności kultur piśmienniczych Słowiańszczyzny oraz zjawisk pochodzących ze świata romańskiego i germańskiego. Wyróżniał się on na tle niemal całej nauki imperium, raczej stroniącej od dowodzenia współlistnienia tradycji rosyjskiej w wielokulturowych wspólnotach niesłowiańskich, co najwyżej poszukującej przyjaznych relacji z bałkańską częścią uniwersum ortodoksyjnego (Липатова 1999). To zaś pozostawało w zgodzie z trwałym projektem słowianofilskim, wspieranym przez carską administrację jako rzekomo naukowy. Rusocentryzm wpływający na nierusycystyczną refleksję filologiczną cechował już Antona Budiłowicza (*Несколько замечаний об изучении славянского мира* – 1877), przekonanego o spójności słowiańskiej wspólnoty na poziomie religijnym, politycznym i estetycznym. U schyłku XIX wieku petersburski slawista Władimir Łamanski (zajmujący się między innymi literaturami czeską i polską) pogląd ten poszerzył o teorię trzech światów, w której „grecko-słowiańskie” centrum umieszczone w Rosji stanowi jedyny punkt odniesienia dla zjawisk kulturowych i literackich usytuowanych na jego „zachodnich peryferiach”. W ostatniej dekadzie stulecia, co prawda na drugim planie, znajdowały się wszak również postacie wywodzące się ze środowisk wielonarodowych, swobodniej i z większą toleran-

cją poruszające się po okolicach monoetnicznej filologii narodowej – pochodzący z Moskwy Wilhelm Wollner (zajmujący w 1885 roku katedrę słowiańskich literatur w Lipsku) czy pochodzenia ukraińsko-rumuńskiego Polichronij Syrku (petersburski bułgarysta, serbista i rumunista).

Narodowemu interesowi filologicznemu na ziemiach habsburskich, szczególnie zaś w Czechach, po erze wielkich dokonań koryfeuszy szeroko widzianego słowianoznawstwa pierwszej połowy wieku długo towarzyszyła wierność wspólnotowej wizji Slavii, potrzebującej poparcia solidnymi dowodami. Jeszcze w końcu XVIII stulecia, w nadziei na przeciwstawienie się konkurencyjnym żywiołom cywilizacyjnym, usiłowano wykazywać moc relacji łączących etnosy posługujące się pokrewnymi językami. Prócz wczesnoromantycznego językoznawstwa idealizm ten zrodził wiedzę o zmitologizowanych wspólnych „starożytnościach”, która łączyła się z uznaniem każdej narodowej własności literackiej za mającą oczywiste paralele we wszystkich krajach słowiańskich. Rozwojowi naukowej argumentacji – rozdwojonej na wierną oficjalnej polityce imperium (habsburskiego przeciwstawianej rosyjskiej) i rodzącym się ideom narodowym – sprzyjały publikacje kolejnych potwierdzeń rozmaitych wewnątrzsłowiańskich interferencji w regionalnych strefach kulturowych oraz wyznaniowych, jak też rosnące wpływy na zachodnich Słowian odkryć firmowanych przez mecenat carskiego slawizmu urzędowego. Głównym ośrodkiem akademickim po obu stronach politycznego kordonu przypadła rola weryfikacyjna konkretnych elementów narodowych eksponowanych w slawistycznych studiach szczegółowych i syntezach. Do przeróżnych konfrontacji dochodziło w równym stopniu także na poziomie węższych terytoriów etnicznych, co skutkowało na przykład rozwojem lokalnych polemik w kwestiach genezy piśmiennictwa staro-cerkiewno-słowiańskiego czy dominujących wpływów literackich w konkretnych epokach. Południe Słowiańszczyzny (poza środowiskiem Lublany czy Zagrzebia), a także – z powodu sytuacji porozbiorowej – uczelnie na ziemiach polskich pozostawały przez znaczną część XIX stulecia poza głównym prądem owej konfrontacji, korzystając ze slawistycznych nowości naukowych raczej tylko w charakterze wspomnienia własnych ambicji budowania filologii narodowych. W dodatku poszczególne języki literackie i niekompletne często kanony piśmiennictw kodyfikowane były w różnym czasie, komplikując ustalenie wspólnego stanu posiadania na obszarach zamieszkałych przez narody o różnej liczebności i statusie państwowym w teraźniejszości oraz przeszłości. Wśród Czechów – których stołeczna wszechnica pozostawała silnie zgermanizowana (Večerka, Kudělka, Šimeček 1997) – najciekawsze talenty tego czasu dojrzywały na styku uprawianych dyscyplin i stref etnicznych (wędrowny slawista Ignác Hanuš prowadzący w katedrze lwowskiej studia mitograficzne i cerkiewnystyczne, prawnik Josef Jireček zainteresowany literaturami południowosłowiańskimi i staropolską oraz młodszy Edvard Jelínek – znawca-amator literackich zjawisk Polski i Ukrainy próbujący badać je komparatystycznie). W 1875 roku publikacja Jana Gebauera i Ignáca Maška zdemaskowała argumentami chemiczno-bibliologicznymi sfalsyfikowane rękopisy Václava Hanki, co okazało się ciosem nie tylko dla samych Czechów, ale także innych niewielkich narodów poszukujących archaicznym dowodów źródłowych własnej kompleksowej

tożsamości kulturowej i związanej z piśmiennictwem. Słowacy natomiast i tak zmuszeni byli orientować się na naukowe centrum praskie, dopóki (mimo istnienia już dyskusyjnej propozycji Ľudovíta Štúra) nierozwiązane było zagadnienie ich autonomicznej normy języka literackiego (Ivantyšinová 1992). Odrębne uniwersalne miejsce zajmował uznany we wcześniejszym okresie Pavol Jozef Šafárik, dzięki któremu zachodni Słowianie w ogóle zainteresowali się postaciami świętych Cyryla i Metodego – a w 1851 roku czytelnicy ujrzeni dodatkowo jego edycje staroserbskich hagiografii i zabytków prawnych. Narodowe *separatum* reprezentowane było przez różne słowiańskie macierze (nim utworzono krajowe akademie nauk) (Bernard 2003), lecz ich los zależał od decyzji administracji politycznych – na przykład węgierskiej w przypadku Słowaków. Wymierne rezultaty przyniosło w nauce filologicznej narodowe odrodzenie Łużyczan, choć ich misja naukowa jeszcze długo łączona była z kulturalną – najpierw w działalności pisarskiej i organizacyjnej kopiującego czeskie idee odrodzeniowe i stawiającego fundamenty łużyckiej folklorystyki Jana Smolera, później zaś między innymi słowianofila i polonofila Michała Hórniką, którego artykuły z lat 70. i 80. o literaturze łużyckiej stawały ją w odrębnym świetle względem twórczości ościennych narodów.

Słowianie południowi pozostający w orbicie oddziaływania Wiednia wybiórczo przyswajali dokonania badaczy wywodzących się z odleglejszych ośrodków (na przykład rosyjskich), co uwarunkowane było ich położeniem poza granicą polityczną i preferencją zagadnień rodzimych – w konwencji często etnocentrycznej. Przędowały nadal słowianoznawcze katedry wiedeńska i praska (z nieco później utworzoną w Grazu), a Zagrzeb długo był na tej liście nieobecny. Franc Miklošič, naukowy następca Jerneja Kopitara w centrum akademickim habsburskiej stolicy, musiał jako językoznawca z trudem kompletować potrzebne mu wschodniosłowiańskie zabytki cerkiewnosłowiańskie, te zaś z Południa – staro-bułgarskie i staroserbskie – apriorycznie dostosowywać do własnych koncepcji ich genezy. Częściowa kwalifikacja tychże od 1847 roku jako „starosłoweńskich” na długo utrwaliła fałszywy trop nazewniczy, skutkujący między innymi chłodnymi stosunkami z Chorwatami i rzucający cień na kwestie literaturoznawcze – choćby z powodu nierozstrzygnięcia problemu tożsamości narodowej dawnych literatur słoweńskiej oraz chorwackiej. Trudne do wykonania okazywało się również scalenie archiwalno-bibliograficznego dorobku Chorwacji właściwej z dalmatyńskim, choć próby ich połączenia przez wiele lat podejmował Ivan Kukuljević Sakcinski, publikując obszerny materiał historycznoliteracki na łamach kilkunastotomowej edycji „Arkiv za povjestnicu jugoslavensku” (Rogulja 1989). Dalmacja z jej syntetyczną tożsamością narodowościową i opóźnioną regionalną emancypacją znajdowała się na uboczu wpływów środkowoeuropejskich, czego już znacznie wcześniej dowodziły na przykład XVIII-wieczne syntezy piśmiennictwa dubrownickiego sporządzane po włosku – jak dzieło Sebastiana Dolciego z 1767 roku. Ambicją centralizującej się z czasem w Zagrzebiu filologii narodowej była więc, dokonywana w dużym stopniu na podstawie tekstów tradycji głągoliczkiej, renesansowej i barokowej, reaktualizacja tamtejszej spuścizny, tak by świadczyła ona o istnieniu wspólnej płaszczyzny słowiańskiej przeszłości dla Chorwatów z różnych prowincji historycznych. Ogniwem pozwalającym na na-

wiązanie korespondencji z etnosferą serbską były z kolei początkowo publikacje pieśni ludowych (jak dwujęzyczna *Dei canti popolari degli Slavi meridionali* [1851] Ivana Kaznačicia), a następnie pierwsze próby stworzenia wspólnej historii literatury (*Ogledalo književne povjesti jugoslavjanske* [1864–1869] Šime Ljubicia). Na czele naukowo-kulturalnej instytucji Matica dalmatinska (1862) wzorowanej na zagrzebskiej Macierzy Iliryskiej stanął Serb o zainteresowaniach literaturoznawczych Božidar Petranović. Piśmiennictwo głagolickie – od czasu kolejnych edycji Kukuljevicia Sakcinskigo i działalności Franja Račkigo w latach 60. – stawało się stopniowo jednym z głównych czynników spajających orientację paleoslawistyczną z nowym powołaniem narodowej filologii, której centrum organizacyjno-edytorskim stawała się odległa od Dalmacji, a przez zasięg dialektu kajkawskiego powiązana ze Słowenią, chorwacka Północ. Konserwatywne środowisko zagrzebskich filologów przeciwne było akceptacji związków językowych i literackich z Serbami czy Słoweńcami, czego doświadczył na przykład koncyliacyjny w tych kwestiach Fran Kurelac. Dojrzewający aż do końca stulecia chorwacko-serbski kompromis gramatyczno-ortograficzny zbliżał do siebie przy okazji badania nad obiema literaturami, a od 1876 roku działalność redakcyjna Vatroslava Jagicia związana z niemieckojęzycznym periodykiem „Archiv für slavische Philologie” pomagała przewyżczać narodowe ekskluzywizmy przynajmniej w stosunku do najdawniejszego piśmiennictwa. Stosunkowo późne początki slawistyki – najpierw tylko południowej – w Zagrzebiu wiązały się od lat 70. (uniwersytet powstał w 1874 roku) z takimi nazwiskami, jak Leopold Geitler czy Milivoj Šrepel, którym trudno było jeszcze przewyżczyć historycznoliterackie nastawienie recepcyjne (choćby względem literatury rosyjskiej) czy wręcz nie ulegać pseudoautorytetowi romantycznych falsyfikatów. Na gruncie słoweńskim tworzenie narodowego kanonu filologicznego rozbijało się o rozproszenie regionalne trzech prowincji i istnienie wielu zjawisk transetnicznych. Szczególnie trudna była separacja stanowisk w odniesieniu do folkloru – jeszcze w latach 50. pieśni słoweńskie i chorwackie łączono w jeden typ (Ivan Macun), przy okazji zbliżając do niego epikę serbską z jej „homeryckimi” cechami (Luka Zima), nie rezygnowano również – mimo niepowodzeń okresu iliryzmu – z planów stworzenia filologii „słoweńsko-chorwackiej” (Matija Valjavec).

Serbom, co prawda, na tle innych narodów regionu udało się wcześniej stworzyć niepodległe państwo (wzmocniał jego potencjał naukowy i kulturalny między innymi polihistor Janko Šafárik, wydający pod etykietą serbską liczne średniowieczne kroniki, hagiografie i typikony), ale przez długi okres autorzy prac zawierających pewne komponenty slawistyczne rzadko wykraczali w swych zainteresowaniach w kierunku innych stref etnicznych (Дамљановић 2008). Filologiczna autoidentyfikacja literatur tego subregionu tutaj następowała równolegle do poczynań lingwistycznych, obejmujących chęć poznania korpusu chorwackiego. Ćura Daničić reprezentował tę syntetyczną drogę od lat 50. i ekscerpował jako wspólną domenę chorwackie dzieła literackie od baroku do oświecenia, zaś jego główne *opus* leksykograficzne otwarcie zrównywało oba porządki tradycji. W końcu stulecia Jovan Bošković wydał poemat dubrownickiego poety Ivana Gundulicia *Osman* cyrylicą. Natomiast działalność bułgarystyczna napotykała

w Serbii opory natury historycznej i geopolitycznej – poza aktywnym w latach 80. i 90. Svetislavem Vuloviciem niewielu było poważniejszych badaczy skłonnych wchodzić w polemiki, na przykład na płaszczyźnie kwalifikacji dziedzictwa macedońskiego. Dla Bułgarów istotny okazał się kontakt z rosyjską perspektywą badań slawistycznych, której z racji wykształcenia na Wschodzie wierny pozostał wywodzący się z formacji narodowego odrodzenia Marin Drinov (Ильчук 1957), drobiazgowy analityk utwierdzający bułgarskie myślenie o dawnym piśmiennictwie jako zogniskowanym wokół pierwiastka słowiańsko-cyrylometodejskiego i protonarodowym. Udziałem przybyłego z ziemi połtańskiej do Sofii folklorysty, historyka kilku literatur słowiańskich – i krytyka moskiewskich słowianofilów – Mychajło Drahomanowa stało się natomiast położenie podwalin pod badania literatury ustnej rozpoczęte na łamach istniejącego później przez wiele dziesięcioleci czasopisma „Сборник за народни умотворения, наука и книжнина”. W Rosji tymczasem nie mógłby on już od drugiej połowy lat 70. prowadzić badań ukrajinistycznych, wówczas bowiem ruszyła tam machina antyukraińskich działań, mająca na celu eliminację publicznego użycia języka i likwidację narodowej działalności kulturalnej na terenach „małorosyjskich”.

W Polsce pod zaborami osiągnięć slawistyki rosyjskiej raczej nie traktowano z zaufaniem ze względu na jej podtekst polityczny i funkcję (narzędzie aparatu rusyfikacji), a czeskie długo pozostawały za ledwie alternatywnym kontekstem dla zainteresowań ściśle polonistycznych. Co prawda, w pierwszej połowie wieku historia literatur słowiańskich z 1826 roku pióra Šafárika, a także Lindego przekład dziejów literatury rosyjskiej, uformowały poglądy Mickiewicza okresu wykładów paryskich, lecz na jego miejscu w Collège de France znalazł się już mniej zorientowany w sprawach słowiańskich orientalista Aleksander Chodźko, fantastyczne zaś koncepcje etnogenetyczne – w rodzaju wizji Karola Szajnochy – nadal zasilają wiedzę o piśmiennictwie dawnym (Kurczak 2000). W naszym kraju francuskie prelekcje wieszczą napotkały opór Kościoła, co zainspirowało Wincentego Kraińskiego do wydania w 1867 roku niezależnej od nich syntezy historycznoliterackiej dorobku głównych społeczności Słowian. Dwadzieścia lat później Wiktor Czajewski ogłosił odrębne dzieje piśmiennictwa czeskiego, a Władysław Nehring we Wrocławiu (Rösel 1957) usilnie pracował nad oddzieleniem kwestii bohemistycznych, serbistycznych i rusycystycznych od polonistycznych. Ma to wszystko znaczenie w świetle faktu, iż zaczęto wreszcie przewyżczać niemiecki głównie monopol na tworzenie podobnych opracowań, akceptując zarazem niesłowiańskie wpływy literackie oraz próbując z trudem koncentrować w wyspecjalizowanych tomach analityczne studia rozsiane dotąd w nieliteraturoznawczej głównie periodyce.

Aż do przesilenia Wielkiej Wojny i (re)konstrukcji słowiańskich organizmów politycznych w 1918 roku utrzymywało się przekonanie – rozpowszechnione przez pedantycznego Vatroslava Jagicia – że racjonalizacja „życia duchowego” narodów słowiańskich jako całości w sposób nieunikniony pozwoli sprawnie opisać ich rzeczywistość, poczynając od fenomenów językowych i literackich (ale niekoniecznie już na przykład rozdrabniając na mniejsze części jednostki, takie jak filologia „południowosłowiańska”). Jagiciowski wyjście od wzorcowego

modelu filologii klasycznej nie uwzględniło jednak ambicji naukowych młodych państw i partykularyzmów narodowych, dziedzicząc romantyczną perspektywę jednolitej etnogenezy i formy ekspresji artystycznej ludów posługujących się podobnymi językami (Milojković 1994). Nieuchronnie następowało wszak przesuwanie akcentów z zabytków piśmiennictwa na nowszy i powiększający się materiał dzieł literackich z izolujących się obszarów jednojęzycznych. Reprezentant austro-węgierskiej filologii późnego pozytywizmu oraz mentalności wywodzącej się z wielonarodowych imperiów musiał stać się figurą anachroniczną, której autorytet zastąpiły nowocześniejsze. Rola połączenia filologicznych aspiracji tych nowych środowisk etnopolitycznych niosących misję kodyfikacji narodowej kultury z wymogami kompromisu w imię słowiańskiej różnorodności przypadła w udziale zmagającemu się od dawna z kompleksem germańskim środowisku czeskiemu – najpierw dzięki Uniwersytetowi Karola przejmującemu slawistyczną palmę naukowego pierwszeństwa z Wiednia, a następnie rozwijającemu teorię środkowoeuropejskiego łącznika między Rosją i Niemcami oraz zapoczątkowującemu badania strukturalistyczne (Kudělka et al. 1977). Połączenie elementów dawnego mitu habsburskiego ze świadomością wewnętrznych przeciwieństw u Słowian oraz zmierzchu rosyjskiego modelu panslawistycznego przyniosło tutaj w latach 20. – dzięki między innymi dogłębnym badaniom Tomáša Masaryka nad różnymi *slawizmami* czy studiom Miloša Weingarta nad teoriami słowiańskiej wzajemności – gorącą dyskusję wokół Jagiciowskiej wizji badań slawistycznych (Weingart 1924), z wnioskami zalecającymi ich większe ukierunkowanie na historię kultury. W tejsze dekadzie, na fali ponownego zainteresowania folklorem i mitologią, trzytomowe dzieje literatur słowiańskich opublikował Jan Máchal. Po neoslawistycznym epizodzie ideowym (Karel Kramář i jego zwolennicy), związanym z próbą zastąpienia dawnej teorii *официальной народности* Siergieja Uwarowa programem upodmiotawiającym młode państwa z ich autonomicznymi tradycjami, poprzednie dylematy geopolityczne nie straciły jednak na aktualności. Co prawda *kritický slavismus* Masaryka zakładał syntezę czynników narodowego oraz ogólnosłowiańskiego z wykluczeniem idei panrusizmu, autor tej koncepcji odrzucał jednak także kollárovską ideę wzajemności, wpływającą z przeciwstawienia Słowian Niemcom. Rezultatem oficjalnego przyjęcia takich „dośrodkowych” założeń Masaryka – co uwidaczniają ówczesne polemiki, które w różnych publikacjach upowszechniał istniejący od 1922 roku *Slovanský ústav* (Zelenka 1999) – było umacnianie się opcji przeciwnej, reprezentowanej choćby przez Franka Wollmana, który bezustanną integrację i dyferencjację słowiańskich kultur dostrzegał także na płaszczyźnie literackiej. Wyjątkowe znaczenie przyznawał przy tym odziedziczonej przez wszystkich Słowian kulturosferze Śródziemnomorza, będącej dla nich znacznie bardziej pierwotnym systemem znaków od partykularnych *slawizmów* czy podziałów wyznaniowych (równolegle Roman Jakobson formułował swą „teorię mostu”, wyznaczającą Czechom rolę kulturowego równoważnika wielkich zewnętrznych centrów grawitacji). Karel Krejčí poszedł jeszcze innym tropem, rezygnując z utylitarystycznej matrycy Europy Środkowej i przywracając znaczenie cywilizacyjnemu i artystycznemu uniwersum Slavii, którego moc przezwyciężającą antynomię rzymsko-bizantyjską

widział w twórczości ludowej; z czasem rozpoczął też prekursorskie badania nad tradycjami. Doceniający znaczenie znajomości zarówno literatury powszechnej, jak i folkloru Słoweniec Matija Murko stał się podczas pracy w Pradze kolejnym autorytetem łączącym różne naukowe i etnokulturowe tradycje (Zelenka, Pospišil 2005): porównawcze rzemiosło spod znaku Pypina i Wiesiełowskiego z „nową sławistyką” Czechów oraz wizją wspólnotową realizowaną na Południu w życiu społecznym i akademickim trójnarodowej monarchii Karadorđevićów (przed nim jeszcze w XIX wieku jego rodak Gregor Krek sporządził w Grazu „równoprawny” przegląd wszystkich słowiańskich piśmiennictw; przebywający zaś od 1917 roku w Anglii Janko Lavrin starał się wręcz relatywizować znaczenie słowiańskich zjawisk w powszechnej twórczości literackiej). Murko wywodził się z kręgów, dla których wciąż trudny pozostawał wybór między sławistyką i słowenistyką, a studia porównawcze sprowadzały się zwykle do obszaru południowo-słowiańskiego (poza Bułgarią), nie był w związku z tym w stanie namówić Ivana Prijatelja do napisania wspólnej historii literatur nawet tylko tego terytorium. Z kolei folklorysty czescy – jak systematyzujący bajki słowiańskie Jiří Polívka – nie musieli wreszcie przezwyciężać większych oporów o podobnym podłożu.

Mocno okrzepła rusycystyka rosyjska nie potrzebowała już przed rewolucją październikową tak mocnego jak wcześniej wsparcia szerszej filologicznej wiedzy sławistycznej, a po tej cezurze stała się całkowicie samowystarczalna (Лангева 2012). Zarzucono problem słowiańskiej wspólnoty (literackiej i językowej – jako zmiennej w czasie), spychając go z czasem na barki historyków oraz wszczynając długoletnią polemikę z „burżuazyjną sławistyką” i przy okazji ze słowianoznawczą wizją Jagicia. Debiut delegacji radzieckiej na zjeździe sławistów w Pradze (1929) pokazał, jak dalece jej propozycje – takie jak „dialektyczny” ogład gatunków i stylów – zaczęły odbiegać od standardów wczesnego stukturalizmu czy badań nad motywami literackimi poza ZSRR. Ten nowy kierunek zastąpił w Kraju Rad przedrewolucyjny dualizm w kwestiach wykorzystania idei wschodnio-słowiańskiego mesjanizmu w nauce – gdy w starym ustroju istniały obok siebie na przykład prace Konstantina Grota (upominającego się o ugruntowanie szerszej „plemiennej” podstawy rosyjskiej świadomości narodowej i kulturowej) oraz Michaiła Spieranskiego, gotowego na przykład związki literackie rosyjsko-południowo-słowiańskie widzieć obiektywnie przez pryzmat funkcjonalnej wymiany wartości. Tymczasem po rewolucji na pierwszy plan wysunęły się postulaty uwzględnienia ponadnarodowych „interesów klasowych”, a nie językowych czy literackich aspiracji nieradzieckich „małych narodów”, których XIX-wieczne (i międzywojenne) odrodzenia kulturalne zaczęto – w przeciwieństwie do „nauki burżuazyjnej” – traktować z dużą dozą krytycyzmu. Zaczęto więc wyraźnie separować, tak jak jeden z głównych ideologów marksistowskiej sławistyki – Nikołaj Dierżawin, zjawiska *инославянские* niespełniające kryterium ideowej poprawności. Sam Stalin u schyłku lat 30. musiał w obliczu presji niemieckiej częściowo zrewidować swój stosunek do tej części sławistów, która przetrwała selekcję w akademii nauk, lecz zdziesiątkowani filologowie (na przykład cerkiewiści czy badacze romantyzmu) nie byli już w stanie odzyskać utraconych od 1917 roku pozycji (Robinson 2014).

Na obszarach położonych między Rosją a Niemcami z trudem poszukiwano w międzywojniu „filologicznych strategii” mogących oprzeć się takiemu traktowaniu niezależnych tradycji literackich; dodatkowo sprawę komplikował fakt przebywania części rosyjskich słowianoznawców na wychodźstwie w Pradze, Belgradzie czy Sofii. Slawistyki emigracyjna i krajowa różnicowały się znacznie, i to nie tylko w odniesieniu do Związku Radzieckiego (Горяинов 2006), bo i we Francji po fascynacji w XIX wieku literaturą rosyjską nastąpiło skupienie uwagi na fenomenach czechosłowackich czy jugosłowiańskich (we Włoszech zaś Arturo Cronia afirmował literacką więź chorwacko-serbską), także w Niemczech świat słowiański zaczęto postrzegać w zatomizowanym kształcie (Хамм 1978). Przewartościowania przedmiotów badań rodziły się w atmosferze konkurujących ze sobą autochtonizmów, często podważających istnienie oczywistych dawniej form słowiańskiej wspólnotowości. Ich sens kwestionował też na warszawskim zjeździe slawistycznym w 1934 roku Konrad Bittner z niemieckojęzycznego uniwersytetu praskiego, głosząc tezę o nieistnieniu jednolitego systemu literatur słowiańskich, mogących jedynie sporadycznie podlegać studiom komparatystycznym – opierał się jej między innymi Frank Wollman w pracy *K methodologii srovnávací slovesnosti slovanské* (1936). Likwidacja czeskich (czy wcześniej łuzycyckich) instytucji slawistycznych i wygaszenie dyskusji o rusofilstwie w praktyce najpełniej wyraziły te germanocentryczne poglądy.

Lata 20. i 30. XX wieku przyniosły coraz donośniejsze głosy z południowej Słowiańszczyzny, by wbrew podziałom na matryce Wschodu i Zachodu do rangi pełnoprawnego elementu refleksji naukowej podnieść literaturę ustną, której przekazy często miały charakter transetniczny. W monarchii jugosłowiańskiej uprawianie filologii rodzimej oznaczało również jej identyfikację w stosunku do sąsiedniej (w układzie chorwacko-serbskim), do szerszych zadań słowianoznawczych, a nawet czasem przeciwstawianie w znanym z przeszłości modelu „Słowiańszczyzna–Europa”. Ukształtowanym w tradycji wiedeńskiej slawistom zagrzebskim nadal blisko było do analiz porównawczych (dominacja slawistyki nad kroatystyką aż do czasu II wojny światowej), ale mający od wielu dziesięcioleci własne państwo Serbowie częściej trzymali się zaawansowanych narodowych badań literaturoznawczych. Chorwaci dysponowali doświadczeniami pracy bohemistycznej z XIX stulecia, choć zwykle uprawiano ją jako synkretyczną filologię językoznawczo-literaturoznawczą z dominantą krytycznoliteracką, podobnie było z raczkującą polonistyką (gościnnie wykładający Słoweniec Fran Plešič czy Tomislav Maretić) bądź rusycystyką (Josip Badalić). Następca Jagicia w Wiedniu Milan Rešetar (Serb z pochodzenia) zajmował się literaturą dubrownicką i folklorem Czarnogóry, stanowiąc fenomen raczej typowy niż wyjątkowy (Грковић-Мејур, Савић 2016). Badania serbskie tuż przed II wojną światową uwzględniały wspólne dzieje piśmiennictwa serbskiego i chorwackiego (Andra Gavrilović), podobnie jak przed 1914 rokiem w Chorwacji (Miloš Savković). Studia rusycystyczne (Radovan Košutić) czy bohemistyczne (Radovan Lalić) w Belgradzie prowadzono w niewielkim gronie (Маројевић 1986). Wokół powstałego w 1919 roku uniwersytetu w Lublanie skupiali się zaś także zwolennicy dowartościowania literatur serbskiej i chorwackiej – traktowanej do końca lat 20. jako

jugosłowiańska, a kwestie podmiotowości narodowej tradycji z rzadka próbowano wpisywać w taki i jeszcze szersze konteksty – przykładem opracowania Ivana Prijatelja czy France Kidriča ze schyłku tej dekady.

Klimat w międzywojennej Bułgarii sprzyjał nadal uprawianiu interdyscyplinarnej cerkiewistyki oraz zgłębianiu folkloru i spuścizny XIX-wiecznej, a w środowisku akademickim – począwszy od Iwana Sziszmanowa (czy później Jordana Iwanowa) – dominowali „czyści” bułgaryści, w większości jednak wykształceni za granicą (Austria, Czechy, Polska), z dala od modelu petersbursko-moskiewskiego. Choćby Michaił Arnaudow był jednocześnie historykiem kilku piśmiennictw, filozofem i indoeuropeistą (Георгиева et al. 2006), a Bojan Penew w swych czterotomowych dziejach literatury bułgarskiej zawarł nieco rozważań komparatystycznych. Autorzy marksiści realizowali jeszcze swą ponadnarodową misję półlegalnie, choć i tak przedmiotem ich zainteresowań pozostawały głównie sprawy rosyjskie i radzieckie; po 1945 roku udało się wszak częściowo bułgarystkę wpisać w badania porównawcze dzięki gruntowi przygotowanemu w międzywojniu.

Rejestracji szybko po romantyzmie rozwijającego się piśmiennictwa rozległej Słowiańszczyzny próbowali sprostać obcujący blisko z tradycją germańskiej solidności naukowej Polacy, aczkolwiek z trudnością przychodziły im ujęcia przekrojowe (typowy przykład to nieskoordynowane – poza sorabistyką – wysiłki Józefa Gołąbka), a pozytywistyczne opisy społeczno-historycznych funkcji tych literatur opatrywano wciąż pokutującymi wyobrażeniami o wyjątkowym ich statusie, wynikłym z bycia symbolicznym zamiennikiem bytu politycznego. Po 1918 roku część wykładowców skupiała w pracy dydaktycznej nierzadko też wiele literatur niesłowiańskich, a w dalszym ciągu na pierwszym planie znajdowały się zadania polonistyki, opornie ustępujące miejsca szerszym perspektywom – pod wpływem głównie przemian w lingwistyce i etnografii. Z przyczyn politycznych stosunkowo niewielki był rozwój uniwersyteckiej rusycystyki (reprezentowanej głównie w Krakowie przez osobę Waława Lednickiego), nie potrafiono kompleksowo rozwinąć literaturoznawstwa sławistycznego w pracach ukierunkowanych na Południe w obliczu słabej obsady kadrowej, ciążył geoetniczny balast złożonego dziedzictwa wschodnich kresów i konieczność pilnej repolonizacji uczelni wyzwolonych spod zarządu dawnych zaborców. W takiej sytuacji misja polonistyki miała znaczenie pierwszorzędne – w ostatecznym rozrachunku wzmacniając całościowy dorobek „szkoły narodowej” w humanistyce przed wybuchem II wojny światowej.

Ta i inne – ówczesne i wcześniejsze – misje narodowych filologii po 1848 roku przyniosły literaturoznawstwu ambiwalentne skutki w kontekście możliwości heurystycznych sławianoznawstwa jako całości; osiągnięcia poszczególnych krajów są tu w zasadzie nieporównywalne na tej samej płaszczyźnie. Z pewnością zinternacjonalizowane szkoły metodologiczne – zwłaszcza w wieku XX – potrafiły zdyscyplinować wywody wielu etnocentrycznie nastawionych ideologów „praźródleł”, wyprowadzając je na tory komparatystyczne bez uszczerbku dla prymatu wartości filologii rodzimych. Poradzono sobie z czasem z ustaleniem proporcji słowiańskich pierwiastków bezspornie wspólnych oraz, po przeciwnej

stronie, jednonarodowych jako funkcjonalnie powiązanych z poprzednimi. Umieźdzynarodowieniu badań szczególnie zaczęło sprzyjać powszechne po 1945 roku przyjęcie metodologii marksistowskiej z jej podważeniem istoty tradycyjnego pojęcia wspólnoty słowiańskiej, ale także strukturalizm jako ich przeciwwaga został zaakceptowany w wymiarze ponadetnicznym. Sytuację tę zmieniła ponowna ekspozycja pierwiastków narodowych po 1989/1991 roku, kiedy ujawniły się poziomy nowych konfrontacji: relacje „centrum–peryferie”, kolejne zwroty badawcze kwestionujące kategorię systemu, otwarte w innych kluczach osie kontekstów socjologicznych i religioznawczych, perspektywy poznawczego „drugiego dna” (na przykład istnienia żydowskiej kultury literackiej na Słowiańszczyźnie) czy jaskrawe choćby w byłej Jugosławii odejście od refleksji porównawczej w stronę konfrontatywną (Деретић 1996; Kovač 2014). Rytm uznawania poszczególnych piśmiennictw za byty podlegające racjonalnemu oglądowi epistemicznemu bądź za pełniące rozmaite funkcje ideologiczne pozostał zatem w kolejnych dekadach niezmienny, co przemiany zaobserwowane na przykładach z niespełna jednego stulecia (1848–1939) zwiastują jedynie w wycinkowej skali.

Bibliografia (References)

- Bernard, Antonia, ed. 2003. *Histoire de la slavistique. Le rôle des institutions. История славистики. Роль научных учреждений*. Paris: Institut d'études slaves.
- Ivantišynová, Tatiana. 1992. „Počiatky slovenskej slavistiky a Nemecko (stav výskumu a prehľad literatúry)”. *Slovanské štúdie*, no. 1: 72–80.
- Kovač, Zvonko. 2014. „Slavistika u Jagićevo doba i u budućnosti. Slavistika između slavenske filologije i interdisciplinarne solidarnosti”. *Radovi Zavoda za znanstveni rad HAZU Varaždin*, no. 25: 115–129.
- Kudělka, Milan et al. 1977. *Československá slavistika v letech 1918–1939*. Praha: Academia.
- Kurczak, Justyna. 2000. *Historiozofia nadziei: romantyczne słowianofilstwo polskie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Milojković, Anđelka. 1994. „Sedamdeset godina po smrti Vatroslava Jagića ili jugoslovenski fin de siècle velikog slaviste”. *Práce z dějin slavistiky* 17: 113–120.
- Robinson, Michał. 2014. *Losy elity akademickiej: rosyjska slawistyka od 1917 roku do początku lat 30*. Przeł. Mirosław Skarżyński. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Rogulja, Petar. 1989. *Hrvatska nacionalna bibliografija i Ivan Kukuljević Sakcinski*. Zagreb: Nacionalna i sveučilišna biblioteka.
- Rösel, Hubert. 1957. *Dokumente zur Geschichte der Slawistik in Deutschland*. Berlin: Akademie-Verlag.
- Weingart, Miloš. 1924. *O podstatě slovanské filologie*. Bratislava: Filosofická fakulta university Komenského.
- Wrocławski, Krzysztof. 2005. „Prehistoria slawistyki na Uniwersytecie Warszawskim – rekonesans badawczy”. W *Z historii slawistyki na Uniwersytecie Warszawskim*, red. Ignacy Doliński et al., 15–24. Warszawa: ISZiP UW.

- Večerka, Radoslav, Kudělka, Milan, Šimeček, Zdeněk. 1997. *Česká slavistika od počátku 60. let 19. století do roku 1918*. Praha: Historický ústav AV ČR.
- Zelenka, Miloš. 1999. „Literární věda ve Slovanském ústavu – sedmdesát let činnosti (1928–1998)”. *Slavia* 68, no. 3–4: 452–462.
- Zelenka, Miloš, Pospíšil, Ivo, red. 2005. *Matija Murko v myšlenkovém kontextu evropské slavistiky*. Brno-Ljubljana: Masarykova univerzita – ZRC SAZU.
- Аксенова, Елена. 2006. *А.Н. Пытин о славянстве*. Москва: Индрик.
- Баландин, Аркадий. 1988. *Мифологическая школа в русской фольклористике: Ф.И. Буслаев*. Москва: Издательство „Наука”.
- Белов, Михаил. 2012. „Служебное славяноведение в России первой половины XIX века”. *Славяноведение*, no. 4: 53–68.
- Георгиева, Албена et al., състав. 2006. *Академик Михаил Арnaudов – Учения и творецът*. София: Академично издателство „Проф. Марин Дринов”.
- Горяинов, Андрей. 2006. *В России и эмиграции: очерки о славяноведении и славистах первой половины XX века*. Москва: Институт славяноведения РАН.
- Грковић-Мејдор, Јасмина и Савић, Виктор, ур. 2016. *Српски молитвеник: Споменница Милану Решетару 1512–1942–2012*. Београд: САНУ – Фонд „Ђорђе Зечевић”.
- Дамљановић, Дара. 2008. „Отварање Катедре за руски језик и литературу на Великој школи”. *Славистика*, no. 12: 35–42.
- Деретић, Јован. 1996. *Пут српске књижевности: идентитет, границе, тежње*. Београд: СКЗ, 1996.
- Досталь, Марина и Крючков, Игорь, ред. 2008. *Славянские форумы и проблемы славяноведения. Сборник статей*. Москва-Ставрополь: Издательство СГУ.
- Ильчук, Иван. 1957. „Деятельность М.С. Дринова в Харьковском университете”. *Краткие сообщения Института Славяноведения АН СССР* 21: 23–36.
- Лаптева, Людмила. 1999. „Изучение славянских литератур в университетах России в XIX – начале XX в.” In *Российские университеты в XVIII–XX веках*, редакция Владимир Чесноков, 101–120. Воронеж: Издательство ВГУ.
- Лаптева, Людмила. 2012. *История славяноведения в России в конце XIX – первой трети XX в.* Москва: Индрик.
- Маројевић, Радмило, ур. 1986. *Радован Кошутић и развој југословенске славистике*. Београд: Савез славистичких друштава СР Србије.
- Хамм, Йосип. 1978. „О специфике развития славистики в неславянских странах”. In *Методологические проблемы истории славистики*, редакция Владимир Дьяков et al., 119–145. Москва: Издательство „Наука”.
- Яровий, Валерій, Паламарчук, Ольга та Чмир, Олена. 2008. „Українська університетська славистика в контексті національної історії: від початків до середини XX ст.” In *Слов'янські обрії: XIV Міжнар. з'їзд славістів: доповіді*, редакция Олексій Онищенко et al. Київ: НАНУ.